

POSTANOWIENIE

14 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 14 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku M. W. - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności
gospodarczej
w przedmiocie ustalenie planu spłaty wierzycieli,
na skutek skargi kasacyjnej M. W. - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności
gospodarczej
od postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie
z 31 maja 2023 r., V Gz 11/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną M. W. od postanowienia Sądu Okręgowego
w Częstochowie z 31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do
rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje
potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub
wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność
postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania
przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie

i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) polega na sformułowaniu tego zagadnienia, wskazaniu przepisu, na tle którego ono powstało i przedstawieniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2024 r., I CSK 1498/24).

Natomiast oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze prima facie zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątpienia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. Pamiętać przy tym trzeba, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez

konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2015 r., I CSK 1038/14).

Według autora skargi kasacyjnej w sprawie wystąpiło istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie:

„Czy ustalając plan spłaty wierzycieli i możliwości zarobkowe upadłego w rozumieniu art. 491¹⁵ ust. 4 prawa upadłościowego sąd może brać również możliwości zarobkowe lub sytuację finansową pełnoletnich osób pozostających z Upadłym we wspólnym gospodarstwie domowym?”

Poza tym, w ocenie skarżącej jej skarga kasacyjna była oczywiście zasadna, ponieważ „Sąd Okręgowy pominął w niniejszej sprawie manifestowane przez upadłą jej realne możliwości wykonania planu spłaty, a także wypowiedane argumenty i nie dostrzegł, że oddalenie zażalenia upadłej może w istocie doprowadzić do sytuacji, w której upadła nie wykona planu spłaty wierzycieli z uwagi na brak środków na ten cel. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w tym zakresie dotyczy zatem naruszenia przepisów art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., jak również art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.”

Jednocześnie według skarżącej „w przedmiotowej sprawie zarówno Sąd I jak i II instancji ustalił, że upadła co najmniej zwiększyła stopień swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa i w konsekwencji określił plan spłaty wierzycieli na okres 72 miesięcy,” z czym zasadniczo skarżąca się nie zgadzała.

Ponadto oczywista zasadności skargi kasacyjnej, w opinii autora skargi kasacyjnej wynikała z faktu, że „ustalając plan spłaty wierzycieli Sąd I instancji, a następnie również Sąd II instancji, dokonał błędnej (rozszerzającej) wykładni art. 491¹⁵ ust. 4 prawa upadłościowego, a określając wysokość rat kwartalnych na poziomie 7.000,00zł (tj. 2.333,00zł miesięcznie) oparł się po części na sytuacji finansowej partnera upadłej, jego potencjale biznesowym, rozmiarze przedsiębiorstwa i możliwościach zarobkowych, czyniąc go tym samym, faktycznie odpowiedzialnym (współodpowiedzialnym) za wykonania planu spłaty.”

Wskazać przede wszystkim trzeba, że łączenie przesłanki oczywistej zasadności skargi z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego lub potrzeby wykładni przepisów budzi poważne zastrzeżenia. Jednoczesne

uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawa) generalnie wyklucza możliwość stwierdzenia oczywistej zasadności skargi. Przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawarte w punktach 1 i 4 art. 398⁹ § 1 k.p.c. wzajemnie się, co do zasady, wykluczają, ponieważ zakładają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarówno z uwagi na interes publiczny (pkt 1), jak i prywatny skarżącego (pkt 4). Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy, a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna, że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., II CSK 522/20).

Ponadto podnoszone przez skarżącą argumenty, które miałyby przemawiać za oczywistą zasadnością jej skargi kasacyjnej są w istocie kwestionowaniem ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy obu instancji. Tymczasem kwestia ustalenia faktów i oceny dowodów w ogóle *a limine* wyłączone są z zakresu kontroli kasacyjnej, tym bardziej zatem powoływanie się na nie może świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów dokonanych przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny (zob. wyrok SN z 16 maja 2018 r., II UK 139/17).

Natomiast odnosząc się do sygnalizowanego przez skarżącą istotnego zagadnienia prawnego należy przyjąć, że w uzasadnieniu nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Wywód prawny

uzasadniający istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a więc cechującego się nowością i dotychczas niewyjaśnionego w orzecznictwie powinien jednocześnie wskazywać na wątpliwości kwalifikowane, a nie zwykłe, które mogą być rozstrzygnięte przez sąd powszechny w toku rozpoznawania sprawy (zob. postanowienie SN z 26 września 2019 r., I CSK 228/19). Takich wątpliwości skarga kasacyjna nie zawiera.

Sądy obu instancji wyczerpująco wyjaśniły sposób rozumowania, który doprowadził je do ustalenia przedmiotowego planu spłaty wierzycieli, jednocześnie nie budził on żadnych wątpliwości Sądu Najwyższego z punktu widzenia przesłanek z art. 491¹⁵ Prawa upadłościowego. Przeprowadzona została skrupulatna analiza starannie zebranego materiału dowodowego odnoszącego się do sytuacji bytowej, finansowej, możliwości majątkowych upadłej oraz okoliczności w jakich popadła w stan niewypłacalności, natomiast odniesienie się przez Sąd drugiej instancji do kwestii możliwości zarobkowych oraz finansowych jej partnera było niejako wspomniane na marginesie, jako dodatkowa okoliczność, którą przecież podnosiła sama upadła wskazując, że większość wydatków ponoszonych w ramach wspólnego utrzymania gospodarstwa domowego ponosi jej partner. Słusznie zatem Sąd drugiej instancji przyjął, że w realiach niniejszej sprawy zasadne jest dokonywanie przez upadłą spłat kwartalnych po 7000 złotych, odwołując się do „potencjalnych możliwości zarobkowych” upadłej. Należało bowiem podkreślić, że upadła posiadała co najmniej spore możliwości zarobkowe, biorąc pod uwagę jej wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Jednocześnie ograniczała się do pracy u swojego partnera, gdzie otrzymuje dość niskie wynagrodzenie, niewiele przekraczające płacę minimalną, co z pewnością wydaje się dla niej dogodne z punktu widzenia postępowania upadłościowego. Tego rodzaju postawa - w ocenie Sądu - świadczyła o tym, że jej celem nie było dążenie do jak największego pokrycia zadłużenia, a uzyskania jedynie korzyści przy jego spłacie. Nie sposób było przy powyższych rozważaniach pominąć, że wydatki upadłej świadczyły o tym, że możliwe było czynienie przez nią oszczędności - w sposób, który szczegółowo wskazał Sąd Rejonowy. Upadła podnosiła co prawda, że większość tych wydatków była finansowana przez jej partnera oraz, że nie można w żadnym wypadku brać pod uwagę jego sytuacji majątkowej, natomiast wykładnia przepisu art. 491¹⁵ punkt

4 prawa upadłościowego, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, nie pozwalała całkowicie abstrahować od rozkładu obciążeń finansowych w ramach wspólnego utrzymania gospodarstwa domowego i to na relatywnie wysokim poziomie. Skoro ciężar w tym zakresie przejął na siebie partner upadłej, to tym bardziej w jej dyspozycji powinna zostać wyższa część uzyskiwanego przez nią wynagrodzenia, przy słusznym wszak zastrzeżeniu poczynionym już w pierwszej instancji, a mianowicie że upadła nie w pełni wykorzystywała swój potencjał zarobkowy.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[a.ł]